

RENATA WŁOCH

Współpraca badawcza: Zespół Projektu Społecznego 2012¹

SPORT KOBIEŃ W POLSCE: ZAPROSZENIE DO DIAGNOZY

ABSTRACT. Włoch Renata, *Sport kobiet w Polsce: zaproszenie do diagnozy* [Women's sport in Poland: an invitation to diagnosis] edited by H. Jakubowska - „Człowiek i Społeczeństwo”, vol. XXXVI, iss. 1, Poznań 2013, pp. 57-77. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2671-0. ISSN 0239-3271.

The article presents the results of the exploratory qualitative research carried out in the beginning of 2012 by the Social Action 2012 research team. The research aimed at reconstruction of the perspective of sportswomen on the benefits of professional sport, as well as specific challenges they have to face. The first part of the article elucidates the conceptualization of the research problem and methodological obstacles met during the research process; the second part presents the analysis of 16 IDI carried with sportswomen. The preliminary research indicated the further research directions concerning the sport of women in Poland, particularly in the area of gender discrimination.

Renata Włoch, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, ul. Karowa 18, 00-927 Warszawa.

1. KONTEKST BADANIA: MEANDRY DOCHODZENIA DO PROBLEMU BADAWCZEGO

Niniejszy artykuł przedstawia wyniki wstępnego, eksploracyjnego badania jakościowego dotyczącego sytuacji kobiet uprawiających sport wyczynowy, przeprowadzonego przez Projekt Społeczny 2012 w okresie styczeń-maj 2012 roku. Zanim jednak przejdziemy do omówienia wyników, chcielibyśmy nakreślić kontekst badania i krótko przedstawić proces ba-

¹ Projekt Społeczny 2012 (w składzie: prof. Anna Giza-Poleszczuk, Agata Dembek, Aleksandra Goldys, Marcin Podziemski, Maria Rogaczewska, Maria Szymborska, dr Renata Włoch) od 2008 roku prowadzi badania w zakresie socjologii sportu oraz działania społeczne w tym obszarze dzięki grantowi uzyskanemu od amerykańskiej Fundacji Trust for Central and Eastern Europe. Projekt afiliowany jest przy Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego: www.ps2012.pl/ (wszystkie materiały elektroniczne zostały zaczerpnięte w trakcie kwerendy internetowej trwającej od stycznia do lutego 2012 r.).

dawczy. Uważamy bowiem, że jego rekonstrukcja rzuca ciekawe światło na problem aktywności sportowej kobiet, również w wymiarze sportu wyczy-nowego.

1.1. Wątek aktywności sportowej kobiet w badaniach Projektu Społecznego

Punktem wyjścia badań na temat sportu kobiet były wcześniejsze bada-nia realizowane przez Projekt Społeczny 2012, stanowiący zespół młodych socjologów i socjolożek afiliowanych przy Instytucie Socjologii Uniwersyte-tu Warszawskiego. W latach 2009 i 2011 na zamówienie Ministerstwa Spor-tu i Turystyki zespół Projektu nadzorował badania dotyczące społecznej roli boisk Orlik. Ogłoszony w 2007 roku pod wpływem impulsu związanego z przyznaniem Polsce i Ukrainie prawa goszczenia Mistrzostw Europy w piłce nożnej rządowy program tworzenia małej infrastruktury sportowej przyniósł wymierne rezultaty: w latach 2008-2013 zbudowano 2604 obiek-tów złożonych z dwóch boisk i skromnego zaplecza sanitarnego. Głównym celem wspomnianych badań była ewaluacja ich funkcjonowania oraz dia-gnoza ich społecznego potencjału, na przykład w wymiarze budowania kapitału społecznego i integracji małych społeczności. Przy okazji jednak pojawiło się wiele interesujących wątków pobocznych: dotyczyły one mię-dzy innymi wykluczenia i samowykluczenia z aktywności na Orlikach dziewcząt i kobiet. Orliki cieszyły się zainteresowaniem głównie chłopców, a gros organizowanych tam zajęć dotyczyła piłki nożnej (93% Orlików; dla porównania, zajęcia z fitness organizowane były na 3% Orlików). Animatorzy Orlików w wywiadach podkreślali, że podstawową barierą dla dzie-wcząt i kobiet (zwłaszcza starszych) jest według nich „wstyd związany z po-kazywaniem własnego ciała”². Zarazem jednak większość z nich uważała, że „problem nieuczestniczenia kobiet to problem indywidualny” lub wyni-kający z biologicznych czy kulturowych różnic między płciami, który nie wymaga podejmowania działań mających na celu aktywizację tej grupy. Ogólnie, większość osób związanych z funkcjonowaniem Orlików (anima-torów, nauczycieli wychowania fizycznego, lokalnych działaczy sporto-wych) uznawała za „naturalne”, że Orliki będą miejscem aktywności spor-towej głównie chłopców i mężczyzn.

² Projekt Społeczny 2012, Raport z badania jakościowego i ilościowego, dotyczącego po-tencjału rozwoju programów miękkich na infrastrukturze sportowej powstałej w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”, 2012, http://orlik2012.pl/uploads/dokumenty/sprawozdania/raport_orlik%2016%2003%202012.pdf.

Przejawy wykluczania i samowykluczania kobiet z szerzej pojętego zainteresowania kulturą sportową ujawniły również badania fokusowe dotyczące społecznego odbioru organizacji Euro 2012, przeprowadzone w czterech miastach-gospodarzach - uczestniczące w nich kobiety dość zgodnie deklarowały, że jest to impreza zmaskulinizowana, niebudząca ich większego zainteresowania³.

1.2. Problem sportu kobiet w polskiej literaturze przedmiotu

Wątki, które pojawiły się we wspomnianych badaniach, wzbudziły zainteresowanie badaczy projektem kwestią sportu kobiet w Polsce. Pierwszym w epoce pandemonium Internetu krokiem mającym zmapować pole ewentualnego badania było (jakżeby inaczej) wpisanie w wyszukiwarkę Google hasła „sport kobiet w Polsce”. Krok ten powtórzyliśmy ponownie w styczniu 2013 roku - poza lakonicznym hasłem Wikipedii dotyczącym sportu w Polsce w ogóle oraz odnośnikiem do raportu Projektu Społecznego, na którego kanwie powstał niniejszy artykuł, na kolejnych miejscach pojawiają się linki do stron zatytułowanych: „Najładniejsze kobiety w polskim sporcie”, „Najseksowniejsze kobiety polskiego sportu”, „Kobiece, piękne, wysportowane. Najpiękniejsze kobiety polskiego sportu”, „Wyniki sondy: Włoszczowska najpiękniejszą kobietą polskiego sportu”. Naturalnie, taki przegląd nie ma żadnej wartości naukowej, ale jedynie ilustracyjną, jednak dobrze ukazuje, w jakim kontekście dyskursywnym funkcjonuje problem sportu kobiet w Polsce. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że w języku polskim nie funkcjonuje autonomiczne określenie kobiety uprawiającej zawodowy sport - mamy do czynienia z nieprawidłową kalką językową z angielskiego w postaci „sportsmenki”.

Kolejnym krokiem badawczym była próba wykonania kwerendy bibliotecznej w obrębie polskiej literatury przedmiotu. Szybko okazało się, że jest ona wyjątkowo skąpa, co należy uznać za odzwierciedlenie słabego stanu rozwoju socjologii sportu w Polsce w ogóle, a refleksji teoretycznej i badań empirycznych dotyczących społecznego wymiaru sportu kobiet w szczególności. Nieliczne polskie publikacje dotyczące wyczynowego sportu kobiet w ogromnej większości dotyczą kwestii medycznych, zdrowotnych i treningu fizycznego.

Dla przykładu warto przyrzeć się bliżej kilku z nich. W 2003 roku Polskie Stowarzyszenie Sportu Kobiet wydało pokonferencyjny zbiór artyku-

³ Projekt Społeczny 2012, Społeczne oczekiwania wobec UEFA EURO 2012, 2011, http://projekts.skygroup.pl/uploads/media/files/raporty/spo%C5%82eczne_oczekiwania_dotycz%C4%85ce_uefa_euro_2012.pdf.

łów zatytułowanych *Sportsmenka – kobietą sukcesu...*⁴. Zamieszczone tam teksty mają charakter przede wszystkim teoretyczny lub dotyczą kwestii psychofizycznych i medycznych. Pojawiają się wprawdzie wątki dyskryminacji kobiet w obszarze sportu, brak w nich jednak odniesienia do konkretnej i specyficznej sytuacji kobiet uprawiających sport w Polsce. Na przykład w artykule zatytułowanym *Szklany sufit nad sportem kobiet* Anna Pawlak stawia za T. Veblenem tezę, że „sport był od zawsze sprawą męską”⁵ i że „bez zrozumienia «męskiej kultury» kobiety łatwo zostają odrzucone na boczny tor”⁶, lecz zarazem ostrożnie zaznacza, że nie chce zostać posądzona o „damski szowinizm, czy jeszcze gorzej, o walczący feminizm”⁷. Pawlak nawiązuje również do kwestii hegemonii wizerunku idealnego ciała w sporcie, ale w żaden sposób tej kwestii nie rozwija. Jej recepta na walkę ze szklanym sufitem w sporcie kobiet jest również bardzo charakterystyczna: „Nakazami, poleceniami, zaleceniami, najbardziej nawet słusznymi, nie zmienimy systemu wychowania i specyfiki rozdziału ról społecznych. Szklanego sufitu nie rozbijemy ani pneumatycznym młotem, ani laserem, lecz – ślicznie, delikatnie, pierścieniem z diamentowym oczkiem [wszystkie podkreślenia w artykule autorki] – w niewidzialnym trzeba wycinać coraz większy i większy otwór. Iść krok za krokiem drogą, którą doszły pokolenia kobiet do powszechnego, w Polsce wyższego od mężczyzn, wykształcenia”⁸.

Druga z nielicznych publikacji dotyczących sportu kobiet w Polsce została wydana w 2008 roku pod patronatem Kancelarii Senatu⁹. Niemal wszystkie zamieszczone w niej artykuły dotyczą wymiaru czysto fizycznego, zdrowotnego lub medycznego sportu kobiet. Za typowy przykład myślenia o sporcie kobiet w Polsce można uznać wstęp autorstwa ówczesnego wiceprzewodniczącego sejmowej Komisja Kultury Fizycznej i Turystyki Józefa Bergiera: „Zapewne znaczna grupa społeczeństwa chciałaby tylko podziwiać zgrabne, ładne i eleganckie kobiety, ale one oprócz swojej niewątpliwiej urody chcą także uprawiać sport”¹⁰. Wyjątek stanowi artykuł Zofii Żukowskiej i Ryszarda Żukowskiego *Sport kobiet – szanse i zagrożenia*¹¹, ale podobnie jak w przypadku wcześniej omawianej publikacji, ma on cha-

⁴ *Sportsmenka – kobietą sukcesu... Korzyści i bariery aktywności sportowej kobiet*, red. J. Kłodecka-Różalska, Warszawa 2003.

⁵ Ibidem, s. 18.

⁶ Ibidem, s. 19.

⁷ Ibidem, s. 18.

⁸ Ibidem, s. 23.

⁹ *Sport kobiet w Polsce – stan i perspektywy*, Warszawa 2008.

¹⁰ Ibidem, s. 7.

¹¹ Ibidem, s. 24-32.

rakter głównie teoretyczny i nie opiera się na wynikach rzetelnych badań empirycznych. Autorzy powierzchownie omówili kwestie wpływu płci psychologicznej – stereotypów męskości i kobiecości – na sukcesy sportowe kobiet; mimochodem wspomnieli o zjawisku molestowania seksualnego zawodniczek: „Jeśli chodzi o granice tych więzi osobistych, to zależy od postawy trenera i jego odpowiedzialności za tę postawę. Znany był np. trener kobiet, pracujący w jednej z dyscyplin z kadrą, który głosił tezę, że nic tak nie będzie motywować zawodniczki do uprawiania sportu, jak osobiste bliskie kontakty z trenerem, inny z kolei działania inicjacyjne tych kontaktów stosował w sporcie z młodymi zawodniczkami. Na szczęście nie jest to zjawisko powszechne, ale takie przypadki są znane”¹².

Z publikacji w czasopismach branżowych warto pokrótce przeanalizować artykuły Tomasza Sahaja¹³ i Stanisława Sochy¹⁴. Sahaj¹⁵ stawia tezę, że kobiety „z niezwykłą determinacją i dużym uporem doprowadziły do całkowitego równouprawnienia płci w uprawianiu sportu”, tylko po to, by następnie zaznaczyć, że owa „gorąca i niczym nieposkromiona chęć kobiet, by uprawiać sport, nie znajdowała i nie znajduje dziś zbyt szerokiego poparcia wśród teoretyków sportu”, skupić się na omówieniu negatywnych skutków uprawiania sportu przez kobiety i skonkludować, iż „ze względu na swą psychofizyczną konstrukcję kobiety mają po prostu znacznie więcej do stracenia niż mężczyźni”. Artykuł Sochy jest bardziej wyważony. Autor, na fali analizy wyników polskich sportowców na Igrzyskach w Atenach, gdzie kobiety zdobyły 7 na 10 medali, omawia pokrótce bariery dotyczące sportu zawodowego kobiet w Polsce, takie jak: system kształcenia trenerów i kwestie finansowania, brak zainteresowania ze strony gremiów decyzyjnych oraz wsparcia ze strony przedstawicieli polskiej nauki i nauk o kulturze fizycznej. Ostatecznie jednak stwierdza, że owo wsparcie potrzebne jest zawodniczkom przede wszystkim po to, by aktywność sportowa nie upośledzała ich funkcji macierzyńskich¹⁶.

Kwerenda biblioteczna w obrębie polskiej literatury przedmiotu pokazała, że refleksja teoretyczna nad sportem kobiet w Polsce jest bardzo skromna, a przy tym przesycona skryptami kulturowymi i stereotypami. Brakuje też systematycznych badań empirycznych dotyczących problemów zarówno sportu powszechnego, jak i sportu zawodowego kobiet. O wielu

¹² Ibidem, s. 27.

¹³ T. Sahaj, *Kobiety we współczesnym sporcie*, „Sport Wyczynowy” 2004, nr 1-2, s. 55-63.

¹⁴ S. Socha, *Sport kobiet w Polsce – potrzeby a rzeczywistość*, „Sport Wyczynowy” 2005, nr 1-2, s. 20-25.

¹⁵ T. Sahaj, op. cit., s. 60 i n.

¹⁶ S. Socha, op. cit., s. 25.

istotnych problemach, takich jak mankamenty i wynaturzenia systemu treningowego, zjawisko molestowania seksualnego czy brak finansowania, autorzy wspomnianych publikacji wprawdzie napomykają, lecz nie rozwijają tych wątków.

Podstawowe wytyczne do eksploracyjnego, wstępnego badania na temat sportu zawodowego kobiet w Polsce zostały zatem oparte na przeglądzie literatury zagranicznej¹⁷. Na świecie badania nad sportem kobiet rozwijają się prężnie zarówno w obrębie socjologii sportu, socjologii ciała, jak i *gender studies*; dotyczy to zwłaszcza państw, w których wprowadzono instytucjonalne rozwiązania mające zapobiegać dyskryminacji kobiet w sporcie (głównie kraje anglojęzyczne: Stany Zjednoczone, Kanada, Australia i Wielka Brytania). Założyliśmy, że problemy i wątki opisywane przez autorów zagranicznych w większym lub mniejszym stopniu mogą występować w polskim kontekście, w odniesieniu do Polek uprawiających sport zawodowy/wyczynowy; szukałyśmy też ich ilustracji lub polskich analogii z wykorzystaniem prostej kwerendy prasowej lub internetowej.

W zagranicznej literaturze przedmiotu najczęściej wskazuje się na następujące czynniki ograniczające uczestnictwo kobiet w sporcie zawodowym:

- Utożsamienie sportu z męskością, a szerzej – kultury sportowej z kulturą męczyzn.

W rezultacie kobiety rzadziej uprawiają sport niż mężczyźni, a wachlarz dyscyplin wybieranych przez nie jest znacznie mniej zróżnicowany¹⁸. Skojarzenie sportu z męskością sprawia, że kobiety najczęściej zajmują się sportami zgodnymi z konwencjonalną koncepcją kobiecości lub pozwalającymi

¹⁷ A. Blue, *Faster, Higher, Further: Women's Triumphs and Disasters at the Olympics*, London 1988; M.D. Costa, S.R. Guthrie, *Women and Sport: Interdisciplinary Perspectives*, Champaign 1994; S. Cahn, *Coming on Strong: Gender and Sexuality in Twentieth-Century Women's Sport*, Harvard 1995; M. Nelson Burton, *The Stronger Women Get, the More Men Love Football: Sexism and the American Culture of Sports*, New York 1995; S. Bandy, A. Darden, *Crossing Boundaries: An International Anthology of Women's Experiences in Sport*, Champaign 1999; J. Hargreaves, *Heroines of Sport. The politics of Difference and Identity*, London-New York 2000; J. McKay, M.A. Messner, D. Sabo, *Masculinities, Gender Relations, and Sport*, London 2000; R.B. Everhart, C.L. Pemberton, *Advancing Women in Leadership: The Institutionalization of a Gender Biased Sport Value System*, 2001, http://www.advancingwomen.com/awl/winter2001/everhart_pember ton.html; M.A. Messner, *Taking the Field: Women, Men, and Sports*, Minneapolis 2002; T. Kay, R. Jeanes, *Women, Sport and Gender Inequity*, [w:] *Sport and Society: A Student Introduction*, ed. B. Houlihan, London 2008; E. McDonagh, L. Pappano, *Playing with the Boys: Why Separate Is Not Equal in Sports*, Oxford 2008.

¹⁸ Eurobarometer, *Sport and Physical Activity*, 2009, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/ebs/ebs_334_en.pdf.

osiągnąć wyidealizowane ciało¹⁹. Sporty kobiece są kojarzone raczej z równowagą, elastycznością i gracją niż z siłą, szybkością i wytrzymałością – uczestnictwo w nich nie podważa tradycyjnych koncepcji płci. Uczestnictwo dziewczynek w sporcie zaczyna gwałtownie spadać w szkole średniej. Po wyjściu z systemu edukacji maleje również aktywność fizyczna mężczyzn, ale – jak zauważają Kay i Jeanes²⁰ – „Mimo iż mężczyźni porzucają z wiekiem aktywne uczestnictwo w sporcie, pozostają w obrębie kultury sportowej. Sporty, które chłopcy uprawiają w szkole, są później replikowane i wyolbrzymiane jako ważne, prestiżowe, narodowe i międzynarodowe instytucje”.

- Strukturalne i kulturowe ograniczenie dostępu do niektórych dyscyplin sportowych uważanych za „niekobiece”.

Niedopuszczanie kobiet do niektórych dyscyplin sportowych najczęściej uzasadniano argumentami medycznymi (kobiety są fizjologicznie niezdolne do uprawiania niektórych dyscyplin sportu), społecznymi (cechy i zachowania łączone ze sportem są sprzeczne z „prawdziwą” kobiecością) oraz estetycznymi (kobiety uprawiające sport „deformują” swoje ciało i stanowią „nieatrakcyjne” widowisko). W 1912 roku ojciec nowoczesnego olimpizmu Pierre de Coubertin stwierdził, że „Olimpiada z udziałem kobiet byłaby niepraktyczna, nieinteresująca, nieestetyczna i niewłaściwa”²¹. Notabene, dziewięćdziesiąt lat później echa tego poglądu można znaleźć w podręczniku do wychowania fizycznego nadal używanego na polskich uczelniach: „Uprawianie niektórych sportów w ogóle dla kobiet nie jest wskazane. Z całą pewnością zaliczymy do nich boks, podnoszenie ciężarów, rzut młotem, skok o tyczce, a także po pewnym zastanowieniu rzut dyskiem i pchnięcie kulą, piłkę nożną, a chyba i kilka innych, mniej czy bardziej oficjalnie aprobowanych dyscyplin sportu, powinno – w naszym odczuciu – znaleźć się na liście”²².

Kolejne istotne czynniki ograniczające udział kobiet w sporcie to:

- brak odpowiedniej infrastruktury sportowej i sprzętu sportowego lub równego dostępu do tej już istniejącej;
- nierówny dostęp do finansowania; nierówne nagrody za osiągnięcia sportowe dla kobiet i mężczyzn; słabsze zainteresowanie sponsorów dyscyplinami uprawianymi przez kobiety;

¹⁹ T. Kay, R. Jeanes, op. cit., s. 138.

²⁰ Ibidem, s. 139.

²¹ A. Blue, op. cit., s. 1.

²² W. Osiński, *Zarys teorii wychowania fizycznego*, Poznań 2002, s. 153, cyt. za: T. Sahaj, op. cit., s. 60.

- patologie systemu trenerskiego, w tym zjawisko molestowania seksualnego zawodniczek;
- słaba reprezentacja kobiet wśród kadry trenerskiej i nauczycieli WF;
- znikoma reprezentacja wśród władz klubowych, związkowych, organizacji sportowych;
- słaba, a często nacechowana seksualnie prezentacja zawodniczek w mediach.

2. METODOLOGIA BADANIA

W tym miejscu należy ponownie podkreślić, że przeprowadzone badanie miało charakter pilotażowy, diagnostyczny i eksploracyjny. Jego celem było przede wszystkim rozpoznanie problemu oraz wstępna weryfikacja hipotez postawionych na podstawie przeglądu literatury i wiedzy płynącej z dotychczas przeprowadzonych badań.

Narzędzie badawcze zostało skonstruowane w taki sposób, by stworzyć respondentkom poczucie swobodnej, niewymuszonej rozmowy. W pierwszej kolejności pytający dowiadywali się o przebieg kariery sportowej, doświadczenia związane z uprawianiem sportu oraz o korzyści, jakie oferuje aktywność sportowa. Druga część wywiadu dotyczyła barier, na jakie w polskim kontekście napotykają kobiety uprawiające sport wyczynowy. Dopilnowano, by pytania miały charakter niezagrażający i niesugerujący; w razie potrzeby dość swobodnie modyfikowano strukturę wywiadu.

W badaniu wzięły udział reprezentantki różnych dyscyplin sportowych między 25. a 60. rokiem życia; większość z nich zakończyła już czynną karierę zawodniczą, ale nadal pozostają w środowisku sportowym, pracując jako trenerki, psycholożki sportu, dziennikarki i działaczki sportowe. Taki dobór respondentek spowodowany był kardynalnymi trudnościami w uzyskaniu zgody na wywiad ze strony czynnych zawodniczek; kusi, by potraktować owe obawy związane z wyrażaniem opinii o sytuacji panującej w sporcie kobiecym przez respondentki nadal tkwiące w systemie sportowym jako fakt znaczący, świadczący o stabuizowaniu problemu. Respondentki dobrane metodą celową, na zasadzie dostępności. Łącznie przeprowadzono 16 wywiadów pogłębionych, trwających przeciętnie od półtorej do dwóch godzin²³.

²³ W badanej grupie znalazły się: były zawodniczki (panczenistka, dwie lekkoatletki, biathlonistka, dwie szpadzistki), zawodniczki aktywne (żeglarka, biathlonistka, piłkarka ręczna, kickbokserska, pływaczka, szpadzistka, judoczka), trenerka piłki ręcznej oraz – dodatkowo – trener windsurfingu.

3. REZULTATY BADANIA: KORZYŚCI PŁYNĄCE Z UPRAWIANIA SPORTU ZAWODOWEGO Z PERSPEKTYWY KOBIET

Wszystkie respondentki zgodnie podkreślały korzyści wynikające z długoletniej, regularnej aktywności fizycznej. Co znamienne, rzadko przytaczały argumenty zdrowotne, dotyczące korzystnego wpływu sportu na zdrowie. Choć kariera wszystkich zawodników zawiera w sobie doświadczenie mniejszych lub większych kontuzji, w przeprowadzonych wywiadach ogólny pozytywny wpływ aktywności fizycznej na zdrowie był traktowany jako oczywisty. Dla przebadanych kobiet znacznie ważniejszy był wpływ sportu na ich życie społeczne i rozwój wewnętrzny. Wymieniane przez respondentki pozytywne efekty regularnego uprawiania sportu układają się w charakterystyczne grupy.

Pierwszy zbiór korzyści związany jest z kształtowaniem pozytywnych, pożądanych przez badane kobiety cech charakteru. Życie podporządkowane regularnej, intensywnej aktywności fizycznej, a także zawodom i wyjazdom szkoleniowym wzmacnia według nich wytrzymałość, cierpliwość i umiejętność reagowania na skrajne emocje związane z występującymi naprzemiennie sukcesami i porażkami. Wyzwania związane z trudnymi sytuacjami mają dawać szansę na dobre poznanie samych siebie, a dostrzeżenie silnych i słabych stron sprzyja budowaniu „silnego charakteru”. Jednocześnie świadomość własnych ograniczeń daje wiedzę, rozwija empatię i wyobraźnię.

„Ja tak naprawdę dzięki temu, że gram, dzięki temu, że chodzę na treningi, to się nie denerwuję. [...]. Tam nie zastanawiasz się nad niczym – to ci daje taki psychiczny odpoczynek. [...] Tylko po prostu wysiłek fizyczny, który sprawia, że o wiele łatwiej się żyje” (piłkarka ręczna).

Kobiety w sporcie uczą się również systematyczności i dokładności. Od wczesnych lat muszą sobie radzić z bardzo napiętym planem dnia, dzięki czemu są dobrze zorganizowane, pracowite i staranne. Daje im to poczucie kontroli nad własnym życiem. Zawodniczki wiedzą, jak wiele zależy od ich indywidualnej pracy. Często za swoje największe sukcesy uważają pokonywanie własnych słabości.

„[Sport] uczył mnie takiego szacunku do pracy tak, do treningu. Takiej systematyczności, dokładności, no więc to teraz też w życiu stosuję, że sobie tam jakieś cele wyznaczałam. Jestem też w miarę pracowita i taka systematyczna, więc tego mnie ten sport nauczył, więc to jest fajne” (szpadzistka).

„[Sport] przede wszystkim daje kształtowanie charakteru, poznanie własnych granic, daje ogromną wiedzę, rozwija wyobraźnię. Sport daje przepiękne przeżycia, przyjaźnie” (żeglarka).

Warto zaakcentować, że z perspektywy zawodniczek sport jest czynnikiem ogólnie rozumianego rozwoju osobistego i nie ogranicza się do kwestii doskonalenia ciała po to, by w ramach abstrakcyjnie pojmowanej rywalizacji uzyskiwać coraz lepsze wyniki.

Druga wyłaniająca się z przeprowadzonych wywiadów grupa korzyści związana jest ze znajomością własnego ciała. Kobiety uprawiające sport uwalniają się na jego potrzeby. Mają okazję zmierzyć się z własnymi kompleksami i nabrać dystansu do zewnętrznych i wewnętrznych wyobrażeń o tym, jak powinny wyglądać. Dotyczy to zwłaszcza tych zawodniczek, które realizują się w sportach powszechnie uważanych za „niekobiece”. Rozbudowana tkanka mięśniowa, szerokie barki, ramiona lub uda bywają przedmiotem kompleksów trenujących dziewcząt, ale jednocześnie sprawne, wysportowane ciało jest tym, co – zwłaszcza po zakończeniu kariery – zawodniczki podkreślają jako swój duży atut.

„[Sport] hartuje charakter, daje wytrwałość, uczenie się szacunku do siebie i innych ludzi, uczy komunikacji, bo trzeba komunikować: to mnie boli, to za mocno. Sztuki walki uczą kontroli nad sobą, dyscypliny wewnętrznej. Wbrew temu, co ludzie uważają, to nie pobudza agresji, tylko ją rozładowuje i uczy nad nią kontroli. [...] Sport walki uczy komunikacji, rozróżniania różnego rodzaju dotyków, pilnowania swoich granic” (zawodniczka judo).

Jednocześnie niektóre respondentki podkreślały, jak bardzo uwiera je narzucana odgórnie (przez władze sportowe, związki czy federacje) konieczność eksponowania ciała w sposób mający uwypuklać jego atrakcyjność.

„Czy wie Pani, w jak wielu sportach kobiety mają określone, w jakim stroju muszą startować? Krótkie spodenki, ściślej mówiąc rozmiar majtek czy obcisłe bluzeczki. Mężczyźni takich wymogów nie mają” (zawodniczka sportów walki).

Badane zawodniczki podkreślały również, że wspólna pasja i regularne spotkania budują więzi społeczne, które dają kobietom poczucie przynależności i wspólnoty. Pozytywna atmosfera w klubie, a także wiążąca się z tym możliwość zawierania przyjaźni, były przez respondentki wskazywane jako ważne czynniki zachęcające do podjęcia, a w kolejnych latach kontynuowania regularnych treningów.

Ta ostatnia grupa korzyści wydaje się najbardziej pomocna w procesie promocji sportu i propagowania zdrowego stylu życia wśród dzieci i mło-

dzieży. Odwołanie się do naturalnej, zwłaszcza w wieku dojrzewania, potrzeby posiadania zintegrowanej grupy rówieśniczej i akceptacji społecznej może stanowić istotny argument zachęcający dziewczęta do regularnej aktywności sportowej.

4. REZULTATY BADANIA: BARIERY W SPORCIE KOBIEC

Przeprowadzone badanie pozwoliło na wyszczególnienie charakterystycznych barier, jakie muszą pokonać kobiety, by móc odnieść sukces w sporcie. Nawet najbardziej błyskotliwe kariery polskich zawodniczek związane były z pokonywaniem licznych przeszkód, których przy dobrej organizacji systemu sportu zawodowego kobiet można byłoby uniknąć. Przedstawione poniżej wnioski powinny stanowić przyczynek do dalszych badań i refleksji na temat zmian mających ułatwić kobietom karierę sportową.

4.1. Utrudniony dostęp do infrastruktury sportowej

W wypowiedziach respondentek najczęściej pojawiał się wątek dotyczący warunków uprawiania sportu w Polsce w ogóle, na przykład braku odpowiedniej infrastruktury sportowej oraz odpowiednio funkcjonującego systemu sportowego w postaci lokalnych klubów sportowych, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach.

„A przede wszystkim coś, czego w Polsce nie ma, to są takie lokalne kluby sportowe. Coś co istnieje za granicą, a nie istnieje w Polsce tak naprawdę. U nas jedyną rzeczą, którą możesz robić jak chcesz [...] założymy, że sport w szkole to jest jedna sprawa. A druga, poza szkołą, no to idziesz gdzie? Na siłownię. Albo idziesz na fitness i jakieś te wszystkie dziwne rzeczy. Ale tak naprawdę, jeżeli chcesz pograć w koszykówkę czy coś, to nie masz takiej możliwości” (piłkarka ręczna).

„W Polsce są w szkołach uczniowskie kluby sportowe, ale tylko do matury, potem nie ma klubów sportowych. Kluby w Polsce nie mają też żadnego wsparcia. W klubach powinien być zatrudniony trener. Nie można wszystkiego robić wolontariatem. Trener powinien być profesjonalny – trening profesjonalny dla amatorów jest bardzo doceniany, przyciąga ludzi. Brakuje mi w Polsce takich klubów. Młodzież kończy szkołę i nie ma gdzie trenować. Są płatne fitness kluby, które nie tworzą jednak społeczności” (lekkoatletka).

W tym kontekście warto przypomnieć, że w ciągu ostatnich kilku lat stan wyposażenia gmin w małą infrastrukturę sportową uległ wyraźnej

poprawie dzięki takim programom, jak Orlik 2012. Wciąż jednak krytycznym problemem pozostaje wykluczanie i samowykluczanie się dziewcząt z aktywności sportowej, które w pewnym stopniu jest związane z bardziej utrudnionym dostępem kobiet do niektórych rodzajów infrastruktury sportowej. Można przyjąć, że w odniesieniu do tej grupy odpowiednie wsparcie i zachęta ze strony klubów sportowych, trenerów i animatorów ma szczególnie duże znaczenie. W przypadku Polski symptomatyczny był przypadek Kingi Wachowskiej, która w 2008 roku wstąpiła w spór z Polskim Związkiem Motorowym o możliwość treningu na żużlu. Dotychczasowe przepisy wykluczały dziewczęta z treningów. Przepisy zmieniono, jednak nadal dziewczęta mają trudności z dostępem do sprzętu. Jak oświadczył jeden z trenerów: „Może i mogą potrenować, ale startować? Nie, bez szans. Nie ma sensu, żeby były jak maskotki w klubie, przecież nie wystartują w zawodach [...] klubowy sprzęt lepiej przeznaczyć dla chłopców, bo roszą na przyszłość”²⁴.

4.2. Patologie systemu wsparcia trenerskiego

Na drugie miejsce w wypowiedziach respondentek wysuwał się problem systemu wsparcia trenerskiego w Polsce. Z jednej strony akcentowały one znaczenie trenera dla rozwoju sportowego i osobowościowego młodych zawodniczek. Przytaczały przykłady kompetentnych trenerów, z jakimi miały okazję współpracować. Z tych wypowiedzi wyłaniał się obraz trenera, który nie był nastawiony jedynie na osiągnięcie wyniku, lecz również na wszechstronny rozwój młodych podopiecznych.

„Takim trenerem był mój pierwszy trener, jeszcze gdy byłam juniorką i przy nim osiągałam najlepsze wyniki. Potrafił z nami indywidualnie rozmawiać. Miał sposób, by do zawodniczek dotrzeć, stanowił też dla nas pewien wzór” (biathlonistka).

Z drugiej strony owe pozytywne przykłady zaangażowanych i kompetentnych trenerów najczęściej były przez respondentki zestawiane z licznymi przykładami patologii występujących w środowisku trenerskim, które dotyczyły nie tylko braku kompetencji zawodowych, ale również sposobu traktowania zawodniczek.

„Jak poszłam do kadry, dostałam drugiego trenera, który był demonem. Zamykał mnie w pokoju, wmawiał samobójstwo, raka mózgu, musiałam się leczyć, badać i miałam sezon do tyłu. Miałam wtedy 16 lat, dałam sobą manipulować” (żeglarka).

²⁴ Żużel za drogi dla dziewczyn, „Gazeta Wyborcza” 11.03.2011.

„We florecie kobiet jest tak, że trener gwizdże na te zawodniczki, jak chce, żeby przyszły i mówi per «ty!». I gwizdże na dziewczynę. No to jest w ogóle brak kultury i w pewnym momencie mnie to już tak złościło, że po prostu!... Ta atmosfera tego przebywania na tych obozach i na tych pucharach świata była tak nieapetyczna i w ogóle taka...” (szpadzistka).

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że sytuację zawodniczek często pogarszała niezachwiana pozycja trenera w klubie sportowym i towarzysząca temu kultura wewnętrznej, „męskiej” solidarności. Skargi zawodniczek lub prośby o interwencję pozostawały bez odzewu, gdyż dominowała zasada, iż szkoleniowcy i trenerzy wspierają się wzajemnie, a w razie problemów chronią się w ramach nieformalnej zмовы milczenia. Jedna z respondentek przytoczyła opowieść o trenerach, którzy po spożyciu nadmiernej ilości alkoholu, będąc już na lotnisku, spóźnili się na samolot.

„...więc musieli zostać na następny dzień i za pobyt [tam] zapłacił im związek. I dla mnie, no w ogóle w jakiej innej pracy można być tak bezkarnym? Siedziałam w tym sporcie już dziesiąty rok, to już mnie zaczynało złościć to, że ja ponoszę konsekwencje tego, jak przegram tak, że gdzieś tam się nie kwalifikuję, nie dostaję stypendium, a pracuję ciężko... [...] A w tych sportach, gdzie pieniądze są z Ministerstwa Sportu, czyli państwowe pieniądze, to ci trenerzy uważają, że są bogami i tak naprawdę zawodnik jest dla nich. Oni będą zawsze, a zawodnicy się będą zmieniać. Jakby taka jest teoria. No i właśnie taki brak brania odpowiedzialności za te wyniki. [...] Znaczący, oni z jednej strony źle się czują, jak zawodnik przegrywa tak. Tylko, że nigdy nie pomyślą, nigdy nie ma tak, że usiądziemy razem i przeanalizujemy, co się takiego stało, że przegraliśmy. Tylko wyście przegrały, wy jesteście głupie, słabe, wręcz jednej zawodniczce powiedział trener, że tak się stresuje, że może jej przynieść papier toaletowy przed walką” (szpadzistka).

„Ci mężczyźni myśleli, że mają cały czas nade mną władzę” (żeglarka).

Respondentki wspominały, że w przypadku konfliktu z trenerem zawodniczka, w sytuacji braku systemowego wsparcia, zawsze stała na przegranej pozycji, co najczęściej skłaniało ją do uległości i tolerowania ze strony trenerów zachowań obraźliwych lub dyskryminacyjnych.

„Zmierzam do tego, że obawiałam się, że jak zmienię trenera, to już będzie całkowity koniec mojej kariery sportowej” (szpadzistka).

Bardzo często respondentki wskazywały, że jedną z przyczyn owych patologicznych sytuacji występujących w relacjach trener – zawodnik i w samym środowisku trenerskim jest mała liczba kobiet-trenerek, wynikająca z utrudnionego dostępu do tego zawodu dla kobiet.

„Problemem jest też kobieta-trener. Kobiety są często szykanowane. Dużo więcej jest mężczyzn-trenerów, którzy często dominują” (lekkoatletka).

Nie trzeba prowadzić dogłębnych badań, by zauważyć, że kobiet-trenerek jest zdecydowanie mniej; ocenia się, że w Polsce zaledwie co dziesiąty trener to kobieta²⁵. Nawet żeńskie drużyny sportowe są trenowane przez mężczyzn. Większość naszych respondentek nie miała z tym problemu i podkreślała, że dobry trener powinien po prostu wykazywać się określonymi cechami, które pozwolą drużynie czy zawodnikowi osiągnąć sukces. Jednak tak wyrazista dominacja mężczyzn w zawodzie trenera każe stawiać pytania o przyczyny tego stanu rzeczy i jego konsekwencje. Trudno przypuszczać, by działalność sportowa była wolna od zjawisk, które socjologowie obserwują w innych obszarach życia zawodowego i publicznego, na przykład od zjawiska szklanego sufitu, polegającego na rozmijaniu się potencjalnych (deklarowanych) i realnych możliwości awansu zawodowego. Najczęstszą barierą dla rozwoju zawodowego trenerek jest dominacja mężczyzn-trenerów w środowisku oraz przyporządkowanie do pracy z początkującymi zawodnikami lub zawodniczkami. Decyzje te są uzasadniane przekonaniem, że rola głównego trenera jest dla kobiet obca, a te, które o nią walczą, niepotrzebnie nastawiają się na rywalizację, zamiast na współpracę. Nierzadko pojawiała się opinia, że trener musi być agresywny, kompetentny i „męski”, również w pracy z zawodniczkami, do której mężczyzna wprowadza „motywację intelektualną” oraz ogólną dyscyplinę, czego nie potrafiłaby zrobić żadna „baba”. Dlatego jeśli już kobiety pracują w zawodzie trenera, niejako „naturalnie” są przyporządkowywane do trenowania młodszych grup zawodników, gdzie mogą wejść w rolę opiekunki lub emocjonalnego lidera. Jak zauważyła Kamilla Składanowska, nieżyjąca już szpadzistka i trenerka, wielokrotna olimpijka, „Nawet studiując na AWF-ie byłam głęboko przekonana, że w większości dyscyplin, nie wyłączając szermierki, sportu powinni uczyć mężczyźni. Jako zawodniczka spotykałam trenerki, które czasem współpracowały z mężczyznami i wtedy widziałam je jako asystentki swoich mężów. Pracujące samodzielnie trenerki postrzegałam jako kobiety nie na swoim miejscu. To, że do nauczania szermierki potrzeba mężczyzny, było dla mnie tak naturalne, jak np. to, że kobieta jest matką, a mężczyzna ojcem”²⁶. W przypadku kobiet brakuje rozmaitych zachęt, głównie ze strony środowiska sportowego, które mogłyby je utrzymać w zawodzie trenera. „Zawodnicy o średnich możliwościach mimo wszystko startują, trenują i zostają trenerami lub sędziami czy działa-

²⁵ D. Kamień, *Kobieta-trener – głos w dyskusji*, [w:] *Sportsmenka – kobietą sukcesu...*

²⁶ K. Składanowska, *Rola trenerki w szkoleniu zawodniczek na różnych etapach kariery szermierczej (na podstawie doświadczeń własnych)*, [w:] *Sportsmenka – kobietą sukcesu...*, s. 147.

czami, tymczasem kobiety na ogół odchodzą ze sportu, gdyż są rozczarowane, a czasami nawet zawstydzone, że «nic z nich nie wyrosło»²⁷.

Powiązany z tym zjawiskiem jest również znikoma reprezentacja kobiet we władzach klubowych, związkowych, organizacji sportowych. W 17-osobowym prezydium PKOL jest jedna kobieta (Dorota Idzi), w 60-osobowym zarządzie reprezentującym polskie związki i organizacje sportowe oraz olimpijczyków – cztery (Monika Pyrek, Irena Szewińska, Dorota Idzi, Urszula Wojtkowiak). We władzach PZPN, mimo że należą do niego drużyny kobiece, rozgrywana jest Ekstraliga i Puchar Polski, nie ma ani jednej kobiety. Dane parasolowej organizacji pozarządowej Klon-Jawor pokazują, że spośród wszystkich stowarzyszeń najmniej kobiet jest w takich, których głównym polem działalności jest sport, turystyka, rekreacja i hobby (tylko 14%).

4.3. Molestowanie seksualne

Istotnym i trudnym wątkiem, jaki pojawił się w wypowiedziach respondentek, był problem molestowania seksualnego zawodniczek przez trenerów. Warto podkreślić, że wypowiedzi te pojawiały się samoistnie, nie były wywoływane przez badaczy.

„...nie chciałabym tylko, żeby kobiety były wykorzystywane w sporcie. Tzn. im się mówi, że może mężczyźni nie powinni, nie potrzebują uprawiać seksu, ale kobiety powinny uprawiać seks i jest to wykorzystywane przez trenerów. Nie wiem na ile, ale w moim środowisku były takie przypadki. Nie wiem, jak szeroki jest to problem. Często mówi się, że seks jest dla kobiet bardzo ważny, że pozytywne endorfiny wywołuje itd. [Badaczka: Dziewczyny są przekonywane, że to im pomoże w sporcie?] Tak, jak najbardziej. Wiem nawet o tym, że młode dziewczyny są wykorzystywane, bo one są zupełnie nieświadome, jakoś otwarte na to. Wykorzystywana jest nieświadomość i niewiedza. Wiem, że u nas był taki przypadek, i wiem, że do tej pory się to dzieje. Znam historię, gdzie dziewczyna ma tego samego trenera od dziesięciu lat... Ona jest jego zawodniczką, która mu strasznie zawierzyła, a on stara się w ten sposób motywować. Nikt nie złapał go za rękę, ale wiem o tym, że tak postępuje” (biathlonistka).

Problem molestowania seksualnego zawodniczek respondentki traktowały jak tajemnicę poliszynela w polskim środowisku sportowym. Zdarzało się, że nasze rozmówczynie sugerowały, że problem istnieje, ale one same nie miały z nim do czynienia, lub nie chciały o nim rozmawiać. Nie istnieją dane pozwalające zakładać, że skala zjawiska w Polsce odbiega pozytywnie

²⁷ Ibidem, s. 150.

od tej, jaką relacjonują badania zagraniczne²⁸. By przytoczyć wybrany przykład: badania przeprowadzone na zlecenie Norweskiego Komitetu Olimpijskiego dowiodły, że w latach 1995-2000 28% zawodniczek doświadczyło molestowania seksualnego w kontekście sportowym²⁹. W 2008 roku w Polsce głośnym echem odbiła się sprawa Krzysztofa L., trenera Wielkopolskiego Związku Piłki Siatkowej, oskarżonego o molestowanie sześciu nieletnich zawodniczek, skazanego ostatecznie na 4 lata więzienia i sześcioletni zakaz wykonywania zawodu. Z pewnością jest to wątek, który należałoby pogłębić w odrębnym badaniu.

Na koniec warto dodać, że w polskiej literaturze fachowej (sic!) dotyczącej trenowania kobiet pojawiały się również opinie, iż dla dziewcząt uprawiających sport motywacją może być uwaga i zainteresowanie trenera – ich podstawowa motywacja ma zatem kontekst erotyczny: „Nawet kilkunastoletnie dziewczynki wyraźnie lubią zajmujących się nimi trenerów. Zaczynają rywalizować o specjalne zainteresowanie właśnie swoją osobą. Pod okiem trenera walczą agresywniej niż przy trenerce. Rywalizują z koleżankami o męskie pochwały za wykonywane ćwiczenia. Zazdroszczą pochwalonym i starają się wzmożoną pilnością o pochwałę dla siebie. Wzmożona pilność przynosi efekty szkoleniowe!”³⁰.

4.4. Problem łączenia kariery zawodowej z życiem rodzinnym

Najobszerniejszą kwestią, jaką podnosiły respondentki, był brak systemowego wsparcia dla zawodniczek, które chciałyby łączyć karierę sportową z macierzyństwem. Problem urasta wręcz niekiedy do aktywnej dyskryminacji.

Niemal wszystkie respondentki wskazywały, że podstawową barierą dla uprawiania sportu wyczynowego jest brak rozwiązań instytucjonalnych i prawnych, które pozwalałyby łączyć karierę sportową z macierzyństwem. Podkreślały, że zawodniczki, które zachodzą w ciążę, są wykluczane z treningów, a te, które chcą później wrócić do sportu, są często pozostawiane samym sobie i nie uzyskują wsparcia ze strony klubu czy trenera. Problem

²⁸ Deutsche Sportjugend, *Prevention of Sexual and Gender Harassment and Abuse in Sports. Initiatives in Europe and Beyond*, 2012, http://www.dsj.de/fileadmin/user_upload/Bilder/Handlungsfelder/Europa/europ_PSG_Projekt_2012/Catalogue_Initiatives_in_Europe_and_beyond_2012_2.pdf.

²⁹ K. Fasting et al., *Sexual Harassment in Sport toward Females in Three European Countries*, „International Review for the Sociology of Sport” 2011, no. 46, s. 76-89.

³⁰ K. Składanowska, op. cit., s. 150.

ma też wymiar finansowy, ponieważ zawodniczki zmuszone odejść z kadry często tracą w ten sposób jedyne lub podstawowe źródło utrzymania.

Respondentki przytaczały również kierowane pod ich adresem wypowiedzi, zgodnie z którymi prawdziwą karierą i przeznaczeniem życiowym spychającym na dalszy plan ich plany sportowe jest macierzyństwo. Tymczasem same kobiety najczęściej deklarują, że zasadniczym problemem jest nie tyle samo macierzyństwo i związane z nimi obowiązki, ile brak wsparcia i możliwości łączenia opieki nad dzieckiem z treningami i wyjazdami.

„Barierą jest macierzyństwo. Czasem tyle lat się inwestuje w zawodniczkę, a po ciąży kobiety zostają bez środków do życia. Warto inwestować w kobiety, które wracają do sportu po macierzyństwie. Powrót taki jest możliwy, ale często się zostawia kobiety w takiej sytuacji same” (lekkoatletka).

„Zostałam mamą w jednym roku, w następnym wróciłam do sportu. Tylko polityka [w obrębie klubu sportowego] i różne historie spowodowały, że znowu się wycofałam. Nie wystarczało mi podejście, że pojedę na Igrzyska. Chciałam, żeby nastawienie było takie, że mogę zdobyć medal. Niestety, takiego nastawienia nie było. Odebrali nam też pieniądze. Nawet prezes banku, który jest sponsorem, powiedział, że «to jest już twój medal» – wskazując na mojego synka. Zostałam matką i nie ma mowy o sporcie. «Nie będziesz miała na to głowy» – mówił – «powinnaś zająć się domem, pieluchami». Działacze też nie rozumieją, czym jest poród, połóg. Z jednej strony dzwonią po trzech tygodniach po porodzie, że sobie beze mnie nie radzą, a chwilę potem już na kobietę w sporcie nie liczą – nie wierzą, że po urodzeniu dziecka może jeszcze osiągać najlepsze wyniki” (żeglarka).

„Ja skończyłam karierę przed macierzyństwem, ale są dziewczyny, które chcą mieć dzieci, a później wrócić do sportu, do wysokiego poziomu. Nie mają w tym łatwo, bo każdemu wydaje się, że później to są obowiązki, jest fizjologia itd. Powinno się wzmacniać kobiety w tych próbach powrotu, ponieważ dziecko nie jest żadną przeszkodą. Tymczasem wielu trenerów uważa, że jak kobieta ma dziecko, to nie będzie miała czasu na treningi, nie będzie się angażowała, będzie miała inne obowiązki. Wcale tak nie jest. Kobiety świetnie sobie organizują macierzyństwo, a później mogą wrócić do sportu. Co mnie jeszcze bardzo zabolowało w polskiej reprezentacji to fakt, że w momencie gdy kobieta miała już dziecko, to nie ma możliwości, by jeździła na obozy, zgrupowania, nawet jeżeli ona za to płaci, to nie bardzo jest to jej możliwe. Natomiast w innych krajach jest to zupełnie naturalne. Jest to jakieś przedłużenie kariery i dlaczego tego nie umożliwić?” (biathlonistka)

Respondentki bardzo często odnosiły się przy tym do znanych im przykładów rozwiązań zagranicznych, które umożliwiają łączenie kariery sportowej z wychowywaniem małych dzieci. Wyjątkowo często czuły również potrzebę dodatkowego uzasadnienia konieczności wprowadzenia takich rozwiązań w Polsce – wskazywały na przykład, że sprawne, wytrenowane ciało jest ułatwieniem w czasie ciąży i porodu, a zdobyte umiejętności organizacyjne pozwalają na łączenie sportu z wychowaniem dziecka.

4.5. Kwestie finansowania sportu kobiet

Dziedzina, w której kobiety również zdecydowanie potrzebują wsparcia, to pomoc w pozyskiwaniu sponsorów. W tym zakresie widać wyraźne dysproporcje między możliwościami oferowanymi mężczyznom a tym, co proponowane jest kobietom.

„Przez cały okres trwania mojej kariery bardzo trudno było mi znaleźć sponsora. Często słyszałam, że jestem kobietą, co rozumiałam jako to, że sport w moim wykonaniu jest mało profesjonalny. Ja, jako mistrzyni, nie miałam sponsora. Przez trzy lata miałam kontrakt z firmą odzieżową i to była moja jedyna relacja sponsorska, którą załatwiłam sobie sama. [...] Moi koledzy, którzy zajmowali niższe pozycje na świecie, mieli samochody od sponsorów, jakieś dodatkowe finansowania, a ja zawsze nic. Potem to już mi się odechciało szukać banku, firmy kosmetycznej czy innej” (żeglarka).

„Czym różni się sport wyczynowy mężczyzn od sportu wyczynowego kobiet? Tym, że ma sponsorów. Na zawodach mężczyzn są ludzie, a jak grają kobiety, to chyba tylko najbliższa rodzina (śmiech)” (tenisistka stołowa).

„Czym różni się sport wyczynowy kobiet od sportu wyczynowego mężczyzn? Stawkami. U nas kobiety za walki zawodowe zarabiały połowę stawki męskiej, jeśli nie gorzej” (zawodniczka sportów walki).

Według jednej z respondentek słabsze finansowanie zawodniczek wynika z charakteru sportu kobiet i sportu mężczyzn.

„Sport wyczynowy kobiet nie jest tak bardzo emocjonujący jak sport wyczynowy mężczyzn. Widzę to teraz, pracując w mediach. Wiem o tym, że znacznie bardziej ludziom podoba się koszykówka mężczyzn czy siatkówka mężczyzn. U kobiet nie ma tej siły, nie ma tej finezji. Środowisko sportowe bardziej się emocjonuje mężczyznami niż kobietami. Jest taka mentalność mówiąca, że kobiety są do czegoś innego i nie powinny zajmować się ciężkimi, wyczynowymi sportami” (biathlonistka).

Warto dodać, że w obrębie wielu dyscyplin sportowych utrzymywany jest nierówny sposób podziału nagród za osiągnięcia sportowe.

PODSUMOWANIE

Z przeprowadzonych badań, mimo ich wstępnego charakteru, wyłania się kilka konkretnych obszarów, w których system sportu w Polsce wymaga interwencji. Jest to przede wszystkim kwestia wsparcia lokalnych klubów sportowych, przejrzysta polityka kadrowa wśród trenerów i rozwiązywania dla zawodniczek decydujących się na macierzyństwo. Znacząca wydaje się

też rola mediów, które kształtują obraz kobiety w sporcie oparty na jej atrakcyjności fizycznej. Mamy nadzieję, że nasze badania staną się przyczynkiem do dalszej naukowej eksploracji tego tematu i wprowadzania realnych zmian, które ułatwią młodym dziewczynom rozpoczęcie i prowadzenie kariery sportowej. Liczymy też, że rozbudzenie dyskusji na temat sportu zawodowego kobiet i podniesienie jego prestiżu przyczyni się do zwiększenia aktywności fizycznej kobiet w ogóle.

Z naszej perspektywy dalsze kroki badawcze powinny się skupiać na trzech obszarach. Po pierwsze, należałoby przeprowadzić pogłębione badania jakościowe dotyczące aktywności i partycypacji sportowej dziewcząt w wieku szkolnym w celu zdiagnozowania na przykład różnic występujących w systemie wsparcia motywacji sportowych zarówno w rodzinach (choćby w wymiarze projektowania czasu wolnego), jak i ze strony szeroko rozumianego systemu sportowego (szkół i klubów sportowych). Po drugie, interesujące byłoby badanie oparte na studiach przypadków dotyczące trajektorii zawodowych trenerek i działaczek sportowych (zwłaszcza w obrębie klubów sportowych); przez pryzmat ich doświadczeń można bowiem systematycznie przeanalizować systemowe mankamenty wsparcia aktywności sportowej kobiet w zakresie sportu wyczynowego. Po trzecie, warto zwrócić uwagę na kwestie systemowej dyskryminacji kobiet w dostępie do stanowisk w obszarze polskiego systemu sportowego, w tym również na kwestie opóźnionego wprowadzania w polskim kontekście międzynarodowych regulacji, takich jak Deklaracja z Brighton, mających zwalczać praktyki dyskryminacyjne w sporcie kobiet.

BIBLIOGRAFIA

- Bandy S., Darden A., *Crossing Boundaries: An International Anthology of Women's Experiences in Sport*, Champaign 1999.
- Biuletyny informacyjne Polskiego Stowarzyszenia Sportu Kobiet.
- Blue A., *Faster, Higher, Further: Women's Triumphs and Disasters at the Olympics*, London 1988.
- Cahn S., *Coming on Strong: Gender and Sexuality in Twentieth-Century Women's Sport*, Harvard 1995.
- Chatziefstathiou D., *Reading Baron Pierre de Coubertin: issues of gender and race*, „Aethlon: The Journal of Sport Literature” 2008, <http://www.la84foundation.org/SportsLibrary/Aethlon/2008/AethlonXXV2/aethlonXXV2i.pdf>.
- Clark S., Paechter C., *'Why can't girls play football?' Gender Dynamics and the Playground*, „Sport, Education & Society” 2007, vol. 12, no. 3, s. 261-277.

- Constantinou P., Manson, M., Silverman S., *Female Students' Perceptions about Gender-Role Stereotypes and Their Influence on Attitude toward Physical Education*, „Physical Educator” 2009, vol. 66, no. 2, s. 85-97.
- Costa M.D., Guthrie S.R., *Women and Sport: Interdisciplinary Perspectives*, Champaign 1994.
- Deutsche Sportjugend, *Prevention of Sexual and Gender Harassment and Abuse in Sports. Initiatives in Europe and Beyond*, 2012, http://www.dsj.de/fileadmin/user_upload/Bilder/Handlungsfelder/Europa/europ_PSG_Projekt_2012/Catalogue_Initiatives_in_Europe_and_beyond_2012_2.pdf.
- Eurobarometer, *Sport and Physical Activity*, 2009, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/ebs/ebs_334_en.pdf.
- Everhart R.B., Pemberton C.L., *Advancing Women in Leadership: The Institutionalization of a Gender Biased Sport Value System*, 2001, http://www.advancingwomen.com/awl/winter2001/everhart_pemberton.html.
- Fasting K., Stilian C., Stein H., Nada K., *Sexual Harassment in Sport toward Females in Three European Countries*, „International Review for the Sociology of Sport” 2011, no. 46, s. 76-89.
- Festle M.J., *Playing Nice: Politics and Apologies in Women's Sports*, New York 1996.
- Hardin M., Greer J.D., *The Influence of Gender-role Socialization, Media Use and Sports Participation on Perceptions of Gender-Appropriate Sports*, „Journal of Sport Behavior” 2009, vol. 32, no. 2, s. 207- 227.
- Hargreaves J., *Heroines of Sport. The politics of Difference and Identity*, London-New York 2000.
- Kamień D., *Kobieta-trener – głos w dyskusji*, [w:] *Sportsmenka – kobietą sukcesu... Korzyści i bariery aktywności sportowej kobiet*, red. J. Kłodecka-Różalska, Warszawa 2003.
- Kay T., Jeanes R., *Women, Sport and Gender Inequity*, [w:] *Sport and Society: A Student Introduction*, ed. B. Houlihan, London 2008.
- Knight J.L., Giuliano T.A., *Blood, Sweat, and Jeers: The Impact of The Media's Heterosexist Portrayals on Perceptions of Male and Female Athletes*, „Journal of Sport Behavior” 2003, vol. 26, no. 3, s. 272-284.
- Kobieta kreatorką aktywności sportowej w rodzinie*, red. Z. Żukowska, Warszawa 1998.
- Kobieta, sport, zdrowie*, red. A. Gajewski. Warszawa 1998.
- McDonagh E., Pappano L., *Playing with the Boys: Why Separate Is Not Equal in Sports*, Oxford 2008.
- McKay J., Messner M.A., Sabo D., *Masculinities, Gender Relations, and Sport*, London 2000.
- Messner M.A., *Taking the Field: Women, Men, and Sports*, Minneapolis 2002.
- Mikołajczyk M., *Czy sport musi mieć płęć?*, [w:] *Sportsmenka – kobietą sukcesu... Korzyści i bariery aktywności sportowej kobiet*, red. J. Kłodecka-Różalska, Warszawa 2003.
- Mroczkowska H., *Płęć sportowca a percepcja własnych kompetencji i szansy na sukces*, [w:] *Sportsmenka – kobietą sukcesu... Korzyści i bariery aktywności sportowej kobiet*, red. J. Kłodecka-Różalska, Warszawa 2003.
- Nelson Burton M., *The Stronger Women Get, the More Men Love Football: Sexism and the American Culture of Sports*, New York 1995.
- Osiński W., *Zarys teorii wychowania fizycznego*, Poznań 2002.
- Pawlak A., *Miniatury, czyli filigranowe portrety wielkich dam polskiego sportu*, Warszawa 1995.
- Pawlak A., *Szklany sufit nad sportem kobiet*, [w:] *Sportsmenka – kobietą sukcesu... Korzyści i bariery aktywności sportowej kobiet*, red. J. Kłodecka-Różalska, Warszawa 2003.

- Projekt Społeczny 2012 (2010). *Moje Boisko Orlik 2012 szansą na rozwój aktywności społecznej. Raport z badań jakościowych wykonanych na zlecenie Ministerstwa Sportu i Turystyki*, http://www.ps2012.pl/uploads/media/files/raporty/moje_boisko_orlik_2012_szansa_rozwoju_aktywnosci_spoecznej.pdf.
- Projekt Społeczny 2012 (2011). *Społeczne oczekiwania wobec UEFA EURO 2012*, http://projekts.skygroup.pl/uploads/media/files/raporty/spo%C5%82eczne_oczekiwania_dotycz%C4%85ce_uefa_euro_2012.pdf.
- Projekt Społeczny 2012. (2012). *Raport z badania jakościowego i ilościowego, dotyczące potencjału rozwoju programów miękkich na infrastrukturze sportowej powstałej w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”*, http://orlik2012.pl/uploads/dokumenty/sprawozdania/raport_orlik%2016%2003%202012.pdf.
- Sahaj T., *Kobiety we współczesnym sporcie*, „Sport Wyczynowy” 2004, nr 1-2, s. 55-63.
- Schmalz D.L., Kerstetter D.L., *Girlie Girls and Manly Men: Children’s Stigma Consciousness of Gender in Sports and Physical Activities*, „Journal of Leisure Research” 2006, vol. 38, no. 4, s. 536-558.
- Shoebridge M., *Women in Sport: A Select Bibliography*, London 1987.
- Składanowska K., *Rola trenerki w szkoleniu zawodniczek na różnych etapach kariery szermierczej (na podstawie doświadczeń własnych)*, [w:] *Sportsmenka – kobietą sukcesu... Korzyści i bariery aktywności sportowej kobiet*, red. J. Klodecka-Różalska, Warszawa 2003.
- Socha S., *Sport kobiet w Polsce – potrzeby a rzeczywistość*, „Sport Wyczynowy” 2005, nr 1-2, s. 20-25.
- Sport kobiet w Polsce – stan i perspektywy*, Warszawa 2008.
- Sportsmenka – kobietą sukcesu... Korzyści i bariery aktywności sportowej kobiet*, red. J. Klodecka-Różalska, Warszawa 2003.
- Women 2000 and Beyond: Women, Gender Equality and Sports*, 2000, United Nations Division for the Advancement of Women, <http://www.un.org/womenwatch/daw/public/Women%20and%20Sport.pdf>.
- Żukowska Z., Żukowski R., *Sport kobiet – szanse i zagrożenia*, [w:] *Sport kobiet w Polsce – stan i perspektywy*, Warszawa 2008.